

Sygn. akt VI K 1053/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny Zamiejscowy w P.

w składzie

Sędzia SR Artur Obcowski

Protokolant Alicja Straszak

w obecności Prokuratora Grzegorza Popławskiego

po rozpoznaniu dnia 27 marca 2017 roku sprawy A. M.

syna K. i U.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I w kwietniu 2015r. w P., używając przemocy w postaci rzucenia na łóżko i przytrzymywania rękami za szyję i włosy, doprowadził N. K. do obcowania płciowego w postaci spółkowania, w ciągu 5 lat, po odbyciu w okresie 11 maja 2010 roku do 24 lutego 2011 roku co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne z art. 158 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 3 marca 2009 roku, sygn. akt II K 442/08,

tj. o przestępstwo z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II w kwietniu 2015r. w P., trzykrotnie groził N. K. pozbawieniem życia, w celu wywarcia na nią wpływu jako świadka w sprawie doprowadzenia jej przemocą przez A. M. do obcowania płciowego w kwietniu 2015r. w P., w ciągu 5 lat, po odbyciu: w okresie 11 maja 2010 roku do 24 lutego 2011 roku co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc skazanym za umyślne przestępstwa podobne z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 3 marca 2009 roku, sygn. akt II K 442/08, w okresie od 24 lutego 2011 roku do 30 kwietnia 2014 roku, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne z art. 245 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 15 maja 2007r, sygn. II K 232/07, objętego wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 21 grudnia 2010 roku, sygn. akt II K 616/10, którym wymierzono mu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

tj. o przestępstwo z art. 245 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

orzeka

1. oskarżonego A. M. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt I, a wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 197 § 1 kk wymierza mu karę 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

2. oskarżonego A. M. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt II, a wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 245 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 245 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk łączy wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 7 (siedmiu) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia wydatków postępowania, którymi w całości obciąża Skarb Państwa oraz na mocy art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonego od opłaty.

Sygn. akt VI K 1053/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 marca 2017 roku

Sąd opierając się na przeprowadzonym postępowaniu dowodowym ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzona N. K. i oskarżony A. M. byli znajomymi. Oskarżony wynajmował mieszkanie od konkubenta matki oskarżonej E. M.. W kwietniu 2015 roku pokrzywdzona wraz ze swoim znajomym S. Ż. i P. K. przebywała w lokalu (...) w P.. W tym miejscu była organizowana dyskoteka. W lokalu tym przebywał również, w oddzielnej grupie oskarżony. W bardzo późnych godzinach nocnych N. K., S. Ż. i P. K. opuścili lokal i szli w kierunku swoich domów. Wraz z nimi wyszedł z lokalu również A. M.. Cała czwórka szła początkowo razem, a następnie S. Ż. i P. K. oddalili się w kierunku swoich mieszkań, a oskarżony i pokrzywdzona szli dalej we dwoje. Mieszkanie, które wynajmował oskarżony i mieszkanie pokrzywdzonej położone są na tej samej ulicy w P.. W pewnym momencie oskarżony zaproponował aby pokrzywdzona weszła do jego mieszkania i tam napiła się z nim piwa. Początkowo N. K. odmówiła, tłumacząc, że chce iść do domu, bo jest późno, lecz po pewnym czasie zgodziła się i weszła do mieszkania oskarżonego. Oskarżony zamknął drzwi na klucz i otworzył piwo dla siebie i pokrzywdzonej. W pewnym momencie rzucił pokrzywdzoną na łóżko i przytrzymując rękami za szyję i włosy, doprowadził ją przemocą do obcowania płciowego w postaci spółkowania. Pomimo próśb pokrzywdzonej A. M. nie zaprzestał swoich działań. W trakcie stosunku i zaraz po nim oskarżony groził pokrzywdzonej, że zabije ją, jeżeli powie komuś o tym, co stało się w mieszkaniu. Całe zdarzenie trwało około godziny. Następnie oskarżony otworzył drzwi mieszkania i zaproponował pokrzywdzonej, że odprowadzi ją do domu. Pokrzywdzona nie skorzystała jednak z tej propozycji i sama opuściła mieszkania A. M..

W kwietniu 2015 roku oskarżony jeszcze trzykrotnie groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia, jeżeli powie komuś o wydarzeniach z mieszkania oskarżonego. Pierwszy raz oskarżony groził pokrzywdzonej w lokalu (...), drugi raz w okolicach tego lokalu, a trzeci raz w okolicach Bazyliki. Dodatkowo przy dwóch pierwszych groźbach oskarżony, dla uzyskania „lepszego efektu” pokazywał pokrzywdzonej zamocowany u pasa nóż.

Oskarżony A. M. ma 30 lat, podstawowe wykształcenie, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, nie jest nigdzie zatrudniony, utrzymuje się z prac dorywczych, był dziesięciokrotnie karany sądownie, w tym za przestępstwa podobne. Nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był jednak badany psychiatrycznie do innych spraw sądowych, a zatem zachodziła wątpliwość co do stanu jego poczytalności. W związku z tym został poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w opinii z dnia 15 grudnia 2015 roku uznali, że stan zdrowia psychicznego i poczytalność oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości. Opinia ta była zupełna i kompletna, a treści z niej płynące uznano za w pełni wiarygodne.

Stan powyższy Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 60 – 61), zeznania świadków: N. K. (13, 79a – 79b), E. M. (k. 64 – 67, 68 – 69), E. J. (k. 62 – w odczytanym zakresie,

k. 70 – 71), S. Ż. (k. 80), D. W. (k. 81), częściowo na podstawie zeznań świadka P. K. (k. 104 – 105, 106 – 107), w znikomej części na podstawie zeznań P. S. (k. 117), K. K. (k. 190) oraz w oparciu o dokumenty: protokół przesłuchania świadka (k. 11) i odpisy wyroków wraz z danymi o odbyciu kary (k. 70 – 71, 73 – 76).

Oskarżony zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego A. M. w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że faktycznie tego dnia przebywał w lokalu (...) w P. w towarzystwie znajomego S. K.. Wyjaśnił, że w lokalu tym przebywała również N. K., którą znał. Wyjaśnił, że wyszedł z dyskoteki z S. K. i pokrzywdzoną. Wskazał, że odprowadzili pokrzywdzoną pod jej mieszkanie ale ona chciała wejść do mieszkania oskarżonego. A. M. wyjaśnił, że we trójkę weszli do jego mieszkania i tam wszyscy pili piwo. Następnie cała trójka opuściła mieszkanie oskarżonego. A. M. wskazał, że nigdy nie zgwałcił pokrzywdzonej ani też nie groził jej pozbawieniem życia, w celu wywarcia na nią wpływu, jako na świadka postępowania. Przed Sądem oskarżony odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania Prokuratora i Sądu. W związku z tym Prokurator odczytał w jego uprzednie wyjaśnienia, a oskarżony podtrzymał je w całości.

Na wstępie należy zauważyć, że z racji okoliczności zdarzeń z kwietnia 2015 roku, ich pełny przebieg znany jest, ze względów oczywistych, wyłącznie bezpośrednim jego uczestnikom, to znaczy oskarżonemu i pokrzywdzonej. Relacje oskarżonego i pokrzywdzonej odnośnie okoliczności przedmiotowych zdarzeń są w zasadzie całkowicie rozbieżne. Pokrywają się jedynie w tym zakresie, że zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzona twierdzą zgodnie, że przebywali w lokalu (...). Oskarżony ma oczywiście interes w umniejszaniu własnej roli w przebiegu zdarzenia, stojąc pod groźbą odpowiedzialności karnej. Sąd dał zatem wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie, w jakim przystają one do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Nie dano wiary wyjaśnieniom oskarżonego w ich najistotniejszej części, a mianowicie w zakresie jego twierdzeń, że nie dopuścił się przestępstwa zgwałcenia na osobie pokrzywdzonej oraz, że nie groził jej pozbawieniem życia, jeżeli opowie komuś o tych wydarzeniach. W tym zakresie wyjaśnienia te stoją w całkowitej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej N. K. oraz częściowo z zeznaniami świadków E. M., E. J., S. Ż., D. W., P. K. (złożonych w toku postępowania przygotowawczego), którym to zeznaniom Sąd w całości dał wiarę, o czym będzie mowa niżej. Wersji zdarzeń przedstawionych przez oskarżonego nikt w toku tego postępowania nie potwierdził. Rzekomym świadkiem wydarzeń mających mieć miejsce w mieszkaniu oskarżonego miał być S. K. oraz A. F.. Ten pierwszy nie stawiał się jednak na wezwania Sądu, a miejsce jego pobytu nie było znane, z uwagi na to brak było możliwości jego bezpośredniego przesłuchania, a odczytaniem jego zeznań z postępowania przygotowawczego żadna ze stron nie była zainteresowana. Odnośnie świadka A. F., który jest serdecznym kolegą oskarżonego (wiedza ta pochodzi z urzędu, z innych postępowań karnych prowadzonych przeciwko A. M. i A. F.), o którym oskarżony przypomniał sobie półtora roku po wszczęciu postępowania, to stwierdzić należy, że przebywa on poza granicami Polski oczekując na ekstradycję, a zatem jego przesłuchanie również nie było możliwe. Zatem stanowisko oskarżonego odnośnie wersji zdarzeń jest całkowicie odosobnione i stanowi jedynie przyjętą przez niego linię obrony.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom pokrzywdzonej N. K.. Pokrzywdzona rzetelnie, spontanicznie i szczegółowo opisała przebieg zdarzeń z kwietnia 2015 roku. Zeznania te pokrywają się w zasadniczej części z zeznaniami świadków (w zakresie ich wiedzy) E. M., E. J., S. Ż., D. W.. Świadkowie ci potwierdzili, że wiedzą od samej pokrzywdzonej i od innych osób, że oskarżony dopuścił się na jej osobie przestępstwa zgwałcenia. Z relacji E. M., E. J. i D. W., które wiedzę o tym zdarzeniu czerpały z relacji pokrzywdzonej i z okoliczności, w których świadkowie wiedzę tę pozyskali wynika, zdaniem Sądu, że relacja pokrzywdzonej w tym zakresie jest szczerą i opartą na prawdziwych wydarzeniach. Świadkowie zgodnie opisują, że N. podczas przekazywania im informacji o zgwałceniu jej przez oskarżonego oraz o kierowanych w jej kierunku groźbach, o czym poinformowała E. M., płakała, trzęsła się, była bardzo zdenerwowana, bała się oskarżonego. Te wszystkie reakcje pokrzywdzonej siłą rzeczy rzutują na prawdziwość jej relacji. Dodatkowo wskazać należy, że odnośnie zeznań pokrzywdzonej sporządzono opinię psychologiczną, z której treści również wynika, że relacja N. K. jest szczerą i opartą na rzeczywistych wydarzeniach. Opinia

ta uznana została za w pełni wiarygodną, rzetelną i nie wymagającą uzupełnienia, a wnioski z niej idące znalazły oparcie w osobowych źródłach dowodowych w przedmiotowej sprawie. To wszystko, zdaniem Sądu pozwala jednoznacznie stwierdzić, że zeznania pokrzywdzonej są w całości prawdziwe.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się także na zeznaniach świadków – matki pokrzywdzonej E. M. E. J., D. W. i S. Ż.. Zeznania tych świadków uznane zostały za w pełni wiarygodne. Świadkowie, w zakresie swej wiedzy nakreślili ustalony w sprawie stan faktyczny, a ich relacje wzajemnie się pokrywają i są zbieżne w całości z zeznaniami samej pokrzywdzonej. Podkreślenia wymaga fakt, że wskazani wyżej świadkowie, jak i sama pokrzywdzona nie mieli żadnego interesu w tym aby w jakikolwiek sposób przeinaczać fakty, a tym samym „oskarżać” A. M.. Świadkowie i oskarżony nie byli nigdy skonfliktowani.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodne zeznania świadka P. K., które świadek złożyła w toku postępowania przygotowawczego. W zeznaniach tych świadek kategorycznie podaje, że feralnego dnia wychodziła z lokalu (...) wraz z S. Ż., N. K. i A. M.. Następnie A. M. i N. K. udali się razem w kierunku ich mieszkań. Świadek wskazała nadto, że nie było z nimi w tym czasie żadnych innych osób. Zeznania te są prawdziwe i szczerze, a nadto całkowicie pokrywają się z wersją przedstawioną przez zupełnie bezstronnego świadka S. Ż.. Na rozprawie głównej P. K. zeznała, że z lokalu (...) wychodziła jedynie z S. Ż. i nikogo innego z nimi nie było. Świadek twierdziła, że właśnie takiej treści zeznania składała w toku postępowania przygotowawczego, ale „one zniknęły i w ich miejsce pojawiły się zeznania” odczytane na rozprawie. Jednocześnie świadek zeznała, że pod protokołem przesłuchania widnieje jej podpis i nie wie jak to się stało. Celem ustalenia przebiegu przesłuchania P. K. przesłuchano w charakterze świadka funkcjonariusza K. w P. P. S., który sporządzał protokół przesłuchania P. K. w toku postępowania przygotowawczego. Świadek zeznał, że P. K. złożyła spontaniczne i dobrowolne zeznania, których treść została odnotowana w protokole. Protokół, po wydrukowaniu był przez świadka osobiście czytany i podpisany. Zeznania P. S. uznano za w pełni wiarygodne albowiem ich treść znajduje oparcie również w zapisach zamieszczonych w samym protokole przesłuchania P. K. z dnia 24 grudnia 2015 roku. Tym samym zeznania świadka P. K., które nie były zgodne z ustalonym stanem faktycznym musiały zostać uznane za niewiarygodne.

Ze wiarygodne uznano zeznania świadka K. K., aczkolwiek świadek potwierdziła jedynie, że prowadziła lokal (...) i widywała tam oskarżonego i pokrzywdzoną. Świadek nie była jednak w stanie wskazać żadnych konkretnych dat na tę okoliczność. Zeznania tego świadka w znikomym stopniu przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Sąd oparł się także na dokumentach wskazanych wyżej, których wiarygodność nie budzi wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Przestępstwa z art. 197 § 1 kk dopuszcza się ten, kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego.

Przez obcowanie płciowe, o którym mowa w art. 197 § 1 kk, należy rozumieć nie tylko spółkowanie heteroseksualne, lecz także inne formy obcowania płciowego, tj. obcowanie oralne i analne (hetero i homoseksualne).

Środkami prowadzącymi do zgwałcenia albo do wymuszenia innej czynności seksualnej są przemoc, groźba bezprawna lub podstęp.

Zgwałcenie oraz wymuszenie innej czynności seksualnej może być popełnione jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Niedozwolonym warunkiem omawianego przestępstwa jest brak zgody ofiary na poddanie się obcowaniu płciowemu lub innej czynności seksualnej albo na wykonanie takiej czynności. Opór ofiary musi być rzeczywisty i wyraźny, chyba że został wyłączony środkami fizycznymi lub zastraszaniem (przymus psychiczny). Dla przyjęcia rzeczywistego oporu wystarczy

jego jednoznaczne wyrażenie np. płaczem, krzykiem, wzywaniem pomocy (zob. wyrok SN z dnia 26 lipca 2001 r., V KKN 95/99, LEX nr 51671).

Zgwałcenie jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego.

Przestępstwo z art. 245 kk popełnia zaś ten, kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka, biegłego, tłumacza, oskarżyciela albo oskarżonego lub w związku z tym narusza jego nietykalność cielesną.

Przedmiotem ochrony przepisu art. 245 kk jest zarówno niezakłócona realizacja zadań wymiaru sprawiedliwości, jak i wolność oraz nietykalność wymienionych w nim osób, które, spełniając obowiązki określone prawem, przyczyniają się do realizacji tych zadań i z tego powodu powinna im być zapewniona ochrona prawna. Penalizacji podlega używanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka, biegłego, tłumacza, oskarżyciela albo oskarżonego lub dopuszczenie się naruszenia nietykalności cielesnej w związku z ich czynnościami.

W rozumieniu przepisu art. 115 § 12 kk groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190 kk, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem.

Odnosząc powyższe rozważania prawne do ustalonego stanu faktycznego należało uznać, że oskarżony A. M. wypełnił swoim zachowaniem znamiona czynu zabronionego określonego w art. 197 § 1 kk.

Niewątpliwie pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną doszło do obcowania płciowego w postaci spółkowania. Nie ulega również wątpliwości, iż przed wyżej wskazanym aktem seksualnym oskarżony przewrócił pokrzywdzoną na łóżko, przytrzymał ją za szyję i włosy oraz nie reagował na jej prośby aby ją zostawił w spokoju, bo ma dziecko.

Oskarżony również trzykrotnie, działając czynem ciągłym wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa z art. 245 kk, grożąc pokrzywdzonej pozbawieniem życia, jeżeli opowie komuś o wydarzeniach z jego mieszkania.

Dodatkowo Sąd uznał, iż oskarżony A. M. działał w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk.

Na marginesie należy dodać, że w przedmiotowej sprawie nie ma znaczenia fakt i nie rzutuje on oczywiście na wiarygodność zeznań pokrzywdzonej, że o przestępstwach popełnionych na jej osobie przez A. M., zawiadomiła ona organy ścigania z pewnym opóźnieniem. Należy wziąć tu przecież pod uwagę, że oskarżony groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia, a pokrzywdzona знаła oskarżonego i jego kryminalną przeszłość, a zatem miała podstawy ku temu aby realnie obawiać się realizacji gróźb oskarżonego. To samo odnosi się do twierdzeń obrońcy oskarżonego, że gdyby N. K. przeżyła tak traumatyczne wydarzenie, jakim jest zgwałcenie, to jej zachowanie powinno wyglądać inaczej. Zdaniem obrońcy oskarżonego, w związku z tym, że świadek po tych wydarzeniach nadal przychodziła do lokalu (...) i publikowała na portalach społecznościowych swoje zdjęcia, to nie mogła ona być ofiarą przedmiotowego przestępstwa. Sąd oczywiście nie podziela stanowiska obrony w tym zakresie. Po pierwsze należy mieć na uwadze, że każda ofiara tego typu przestępstwa reaguje w odmienny sposób. Część pokrzywdzonych izoluje się od ludzi, a część wręcz odwrotnie, zaczyna prowadzić bardziej wyzywający styl życia. Należy zauważyć, że pokrzywdzona jest młodą kobietą i nie sposób zakładać, że po takim wydarzeniu, jak zgwałcenie, winna zamknąć się w domu, odizolować od społeczeństwa i całkowicie zmienić swoje zachowanie i to dopiero świadczyłoby, że faktycznie była ofiarą tego przestępstwa. Zachowanie pokrzywdzonej, która prowadzi „normalne” życie jest jak najbardziej zrozumiałe i treść publikowanych przez nią zdjęć na portalach społecznościowych nie ma dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia. Dlatego też wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego, jaki został złożony na ostatniej rozprawie, został oczywiście oddalony.

W związku z powyższym Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przypisując mu przestępstwo z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to, na mocy art. 197 § 1 kk wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności.

Sąd uznał również oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 245 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to, na mocy art. 245 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd połączył wymierzone oskarżonemu w punktach pierwszym i drugim kary pozbawienia wolności w karę łączną 7 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, stosując metodę asperacji.

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 kk, Sąd dostosował orzeczone kary pozbawienia wolności, w tym karę łączną do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynów, które były bardzo duże.

Przy szacowaniu stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynów Sąd wziął pod uwagę długi okres czasu, w którym oskarżony przetrzymywał pokrzywdzoną w swoim mieszkaniu i wymuszał na pokrzywdzonej odbywanie z nim stosunku płciowego, że wykorzystał zaufanie jakim obdarzyła go pokrzywdzona oraz, że działał z premedytacją, całe przestępstwo zostało przez oskarżonego zaplanowane już na etapie zaproponowania wypicia wspólnego piwa w jego mieszkaniu, a przestępstwo to w świadomości i psychice pokrzywdzonej, zdaniem Sądu, musiało pozostawić głęboki uraz. Przy szacowaniu stopnia winy oskarżonego odnośnie przestępstwa z art. 245 kk Sąd wziął nadto pod uwagę ilość przestępczych zachowań oskarżonego oraz fakt, że groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia, okazując, dla wzmocnienia efektu zastraszenia nóż.

Orzeczone kary uwzględniają również cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie winny osiągnąć względem oskarżonego jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Oskarżony jest osobą niebezpieczną społecznie, a przestępstwo z art. 197 § 1 kk, którego się dopuścił należy do kategorii przestępstw, które w odczuciu społecznym są odrażające i zasługują na surową karę. Zaznaczyć należy, iż kara 7 lat pozbawienia wolności, wymierzona oskarżonemu, nie może zostać uznana jako szczególnie, rażąco surowa. Ustawodawca przewidział bowiem za tego typu przestępstwo karę pozbawienia wolności do lat 12, a wymierzona oskarżonemu kara oscyluje jedynie w granicach połowy tegoż ustawowego zagrożenia. Nie mówiąc już o karze 6 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej za przestępstwo z art. 245 kk, gdzie ustawodawca przewidział zagrożenie karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Zawierając przedmiotowe rozstrzygnięcia, Sąd miał również na uwadze, że oskarżony obu czynów dopuścił się w warunkach recydywy, a zatem jest sprawcą niepoprawnym, który winieni zostać odizolowany od społeczeństwa i jedynie w taki sposób może być pozbawiony możliwości popełniania kolejnych przestępstw. Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w punktach pierwszym, drugim i trzecim wyroku.

W punkcie 4 wyroku Sąd – na mocy art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia wydatków postępowania, którymi w całości obciążył Skarb Państwa oraz na mocy art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od opłaty.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć oskarżonemu.

P., dnia 12 kwietnia 2017 roku